



W OBRONIE ZWIĄZKOWCÓW ZE „SKARBÓWKI” PIKIETA WARSZAWA

To oni wyrzucają z pracy związkowców

23.10.2012

TE SAME STANDARDY



Aleksy Oszmiańczuk
Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Warszawie



Cezary Koba
Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Warszawie



Andrzej Parafianowicz
Naczelnik Inspekcji Skarbowej



PARAFIANOWCZ



ROSTOWSKI



ŁUKASZENKA

W obronie związkowców ze „skarbowki”

Ogólnopolska pikietą NSZZ „Solidarność”

Warszawa 2012-10-23

Kilkuset członków NSZZ „Solidarność” wraz z przedstawicielami innych związków zawodowych manifestowało przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów. Głównym hasłem pikiety było przywrócenie do pracy Tomasza Ludwińskiego, przewodniczącego Rady Sekcji Krajowej Pracowników Skarbowych NSZZ „Solidarność”, wiceprzewodniczącego Jacka Cichego, członka prezydium sekcji Andrzeja Moskala oraz Grażyny Welon, przewodniczącej KZ w Urzędzie Skarbowym w Sosnowcu.

Pikietę zorganizowali związkowcy z Sekretariatu Służb Publicznych NSZZ „Solidarność”. Wzięła w niej udział kilkudziesięcioosobowa delegacja Regionu Ziemia Radomska z przewodniczącym ZR Zdzisławem Maszkiewiczem oraz wiceprzewodniczącym Krzysztofem Koślą.

Na początku pikiety zebranych powitał Jerzy Wielgus, przewodniczący Sekretariatu Służb Publicznych NSZZ „Solidarność”. Potem głos kolejno zabierali przedstawiciele „Solidarność” oraz innych związków zawodowych ze „skarbowki” i urzędów celnych.

Głos zabierali także przedstawiciele Regionów uczestniczących w manifestacji.

– To skandal, że przedstawiciele aparatu państwowego, reprezentujący Rzeczpospolitą Polską, z premedytacją łamią prawo – mówił do zebranych Zdzisław Maszkiewicz. – Powinni zostać usunięci ze swoich stanowisk i urzędów, gdyż nie różnią się niczym od przestępców, przed którymi mają ponoć chronić swoich obywateli. Zamiast tego zwalczają związki zawodowe i jawnie szykanują związkowców, a przecież w cywilizowanym świecie, to związki zawodowe są ważnym elementem ładu społecznego i partnerem w dialogu z władzą. Minister czy szef urzędu centralnego, który z rozmysłem łamie prawo pracy w tak wielu punktach, to zwyczajny przestępca i powinien zostać usunięty ze stanowiska, a potem skazany, by przyszłości nie mógł pełnić żadnych, powtarzam – żadnych funkcji państwowych i publicznych.

Wiceprzewodniczący ZR Krzysztof Kośła odczytał zebranych list związkowców „Solidarność” z radomskiej „skarbowki”, a potem dodał kilka zdań komentarza – Rządzą nami politycy i wyznaczeni przez nich urzędnicy, dla których nie liczy się prawo, państwo czy interes społeczny – mówił Krzysztof Kośła. – Wsadzili te swoje ryje do koryta i teraz siłą ich trzeba od niego oderwać. Najlepiej w wyborach parlamentarnych. Inaczej będą nas szykanować i zwalczać. Oni mają czas, bo sprawy w sądach pracy trwają po 2-3 lata, oni będą mieli za co żyć, a kto ze zwolnionych związkowców to przetrwa?

Przedstawiciele pikietujących złożyli w KPRM petycję z żądaniem przywrócenia bezprawnie zwolnionych związkowców do pracy i zaprzestania przez przedstawicieli urzędów państwowych szykanowania działaczy związkowych.

O godzinie 14.00 manifestacja została oficjalnie rozwiązana.

(od Redakcji: Twarze związkowców ze „skarbowki” i izb celnych na zdjęciach opublikowanych w „Biuletynie” zostały celowo zakryte lub zamazane w celu utrudnienia ewentualnych represji ze strony ich pracodawców.)





Stanowisko Związkowców NSZZ „Solidarność” Rady Sekcji Krajowej Pracowników Skarbowych odczytane na pikiecie w Warszawie 23.10.2012 r.

Nasz związek nazywa się „Solidarność”. Dlatego tu przyjechaliśmy. Jesteśmy solidarni z szykanowanymi związkowcami z Rady Sekcji Krajowej Pracowników Skarbowych. Związkowcami, którzy mimo ustawowej ochrony przed zwolnieniem oraz konstytucyjnymi gwarancjami wolności związkowych – zostali nagle i bezprawnie zwolnieni z pracy.

Ministerstwo Finansów powinno stać na straży praworządności, a Premier powinien reagować na wszelkie przejawy naruszania prawa w administracji rządowej. Tymczasem prawo w resorcie kierowanym przez Ministra Finansów jest naruszane, a osoby dopuszczające się tych praktyk – pozostają bezkarne.

Jakiś czas temu, tu właśnie podpalił się pracownik urzędu skarbowego w geście protestu, przeciwko naruszaniu prawa w administracji skarbowej. Jak informowały media, zarzuty o nieprawidłowościach potwierdziły się. Czy ukarano winnych? Czy ujawniano, kto jest odpowiedzialny za tamte wydarzenia? Nie!

Nadal trwa w najlepsze szykanowanie tych, którzy ośmielają się wskazywać nieprawidłowości w resorcie finansów. Coraz większa ilość pracowników jest zastraszona. Coraz mniej osób ma nadzieję na pozytywne zmiany. Coraz mniej jest szans na normalność nawet w miejscu pracy, które powinno gwarantować stabilność zatrudnienia i przestrzeganie prawa! Również prawa pracy!

Od dawna domagamy się poprawy warunków pracy, sensownego programu szkoleń, realnego systemu awansów zawodowych, poprawy funkcjonowania funduszy świadczeń socjalnych. Informujemy o dostrzeganych przez nas nieprawidłowościach w celu poprawy funkcjonowania i organizacji pracy w administracji publicznej. Niestety nasi przełożeni przy pełnym poparciu swoich przełożonych – ignorują nasze starania a nawet posuwają się dalej!

Tomasz Ludwiński, Jacek Cichy, Grażyna Welon, Sławomir Siwy i inni to ofiary systemu karzącego bez skrępowań tych, którzy ujawniają fakty niewygodne dla Ministra Finansów. Dlatego musimy zaprotestować. Nie po to „Solidarność” walczyła z reżimem komunistycznym, żeby po 30 latach władza dopuszczała się podobnych niegodziwości, jak przez wybuchem strajków sierpniowych.

Mamy nadzieję, że winni naruszania prawa zostaną ukarani, a związkowcy przywróceniu do pracy. Wspieramy ich w tym procesie, a ta demonstracja jest jednym z elementów tego wsparcia...

Przed wojną w Polsce urzędnik był szanowaną osobą o wynagrodzeniu, o którym można było pomarzyć...

Obecnie urzędnicy, a w szczególności urzędnicy skarbowi są jedną z najbardziej nienawiedzonych (żeby nie powiedzieć znienawiedzonych) grup społecznych. Wynagrodzenia ich od lat są zamrożone. Co roku słyszymy o kolejnym zamrożeniu zarobków. Jednocześnie pomimo tego rosną pensje wielu osób. Oczywiście są to osoby wybrane. Zwykli pracownicy mogą

sobie pomarzyć o średnich zarobkach, które tak szeroko są publikowane przez media.

A przecież są to osoby, które stoją na straży budżetu państwa! Osoby, które stoją na straży prawa! Prawa, którego nie sporządzały! Prawa, które pochodzą od posłów wybranych przez społeczeństwo! Pomimo wielokrotnych ataków na pracowników skarbowości w nielicznych przypadkach resort finansów zabierał głos w ich obronie. Najczęściej pozostawiał sprawy własnemu losowi.

Dlatego wśród ludzi pokutuje negatywny wizerunek urzędnika! Nie pomagają tu żadne dni otwarte, praca po godzinach czy jakieś doraźne wizerunkowe akcje resortu. A starania związków zawodowych o przywrócenie szacunku dla pracy urzędników, o przestrzeganie prawa pracy rozbijają się o mur obojętności! Wyrzucenie z pracy działaczy związków zawodowych posiadających ustawową ochronę, przez osoby, które w wielu przypadkach chwala się związkową przeszłością jest najgorszym przykładem zakłamania i wyrzucenia się dla mamony własnych ideałów! Bo nie oszukujemy się!

Nie chodzi im o wizerunek organów skarbowych, czy wydumane nieprawidłowości!

Jak zawsze - liczy się tylko władza. Władza... i kasa.

Nie możemy pozwolić na takie działania! Nie możemy pozwolić na bezkarne łamanie prawa!

Żądamy przywrócenia do pracy wyrzuconych związkowców!

**TOMASZ LUDWIŃSKI
JACEK CICHY
GRAŻYNA WELON
SŁAWOMIR SIWY**

to ofiary działań niezgodnych z prawem!

Ale jednocześnie to BOHATEROWIE dzisiejszych, tak trudnych dla nas wszystkich czasów!

Solidaryzujemy się z nimi i wspieramy w walce o ich prawa! I o prawa nas wszystkich!

Tajemnica śmierci ks. Jerzego

Solidarność

milicyjny patrol oglądał przepustkę „W” (specjalną) okazywaną przez sprawców wjeżdżających na tamę.

W październiku 2012 r. obchodziliśmy 28. rocznicę śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki. I choć wydaje się, że ostatnie chwile życia ks. Jerzego Popiełuszki są dobrze znane i oczywiste, to okazuje się jednak, iż do głosu dochodzą zupełnie inne narracje ma ten temat. Historia jeszcze raz ukazuje nam zupełnie inną twarz.

Wersja oficjalna – proces toruński

19 października 1984 roku. W okolicach Górska pod Toruniem pojawia się zielony volkswagen golf, którym ksiądz Jerzy Popiełuszko wraca z Bydgoszczy. Dogania go jasny fiat 125 p, w którym jedzie trzech funkcjonariuszy Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Dochodzi do porwania. Ksiądz zostaje uderzony po raz pierwszy. Bezwładnego kapłana sprawcy wrzucają do bagażnika. Kierowca księdza, Waldemar Chrostowski, skutą kajdankami wyskakuje z pędzącego fiata. On zawiadamia milicję i władze kościelne.

Proces toruński ustalił, że porywacze zatrzymywali się siedem razy, nim wrzucili księdza do Wisły na tamie we Włocławku. Jednak nikt z całą pewnością nie potrafi wskazać...gdzie te miejsca się znajdują(!!!).

Postój pierwszy - koło hotelu „Kosmos”. Tam kierowca Leszek Pękala miał popęknąć „błąd” i zamiast maski psującego się fiata, otworzyć bagażnik (!!!). Ksiądz miał wówczas uciekać wzywając pomocy. Trzech sprawców nie potrafiło jednak jasno określić, gdzie to dokładnie było. Być może zjechali prawie nad samą Wisłę, gdyż widzieli wyraźnie most.

Kolejne postoje opisywane były przez nich jeszcze mniej precyzyjnie. Na stacji benzynowej przy ulicy Łódzkiej Grzegorz Piotrowski kupił dwie butelki oleju silnikowego. O tym mówi cała trójka. Potem mowa o trzech postojach w lesie. A następnie Waldemar Chmielewski opisuje w miarę precyzyjnie wiadukt na Łódzkiej. Pamiętał, że przypomina łuk. Problem w tym, że między stacją i wiaduktem lasu nie było.

Kłamstwa czy nieścistości?

Jak to możliwe, że sprawcy nie potrafili odtworzyć szczegółów przejazdu z Górska do Włocławka? Może kłamali celowo, na rozkaz?

Na początku lat 90-tych prokurator Andrzej Witkowski, który zajmował się ponownie śledztwem, zauważył, że w ciągu dwóch godzin, psującym się autem, które momentami mogło jechać z prędkością zaledwie 70 kilometrów na godzinę, mordercy nie byłiby w stanie tyle razy stawać w wyszukanych, ustronnych miejscach, otwierać bagażnik, bić, wiązać i kneblować swoją ofiarę. Prokurator Andrzej Witkowski przeprowadził nawet eksperyment, który udowodnił, że było to niemożliwe.

A przecież około godziny 22.00 Chrostowski wyskoczył z SB-ckiego fiata, a chwilę po godzinie 24.00

Różaniec prawdy?

Historyk IPN z Bydgoszczy, dokonał sensacyjnego odkrycia. Wśród akt dawnej SB znalazł kopertę z materiałami dotyczącymi różańca znalezionej 25 października 1984 w trakcie poszukiwań porwanego księdza. Koperta ze zdjęciami i różańcem była dołączona do sprawy Popiełuszki, jednak podczas procesu nie wspomniano na ten temat. Dlaczego? Otóż różaniec znalazł się na drodze biegnącej pod mostem drogowym w stronę Zamku Dybrowskiego. Miejsce jest rzeczywiście ustronne, ale...najkrótsza droga biegnie zaraz za końcem mostu w lewo na ścieżkę na tyłach campingu i po chwili ponownie w lewo.

Zdaniem w/w historyka nawet samochodem krótszym niż fiat 125 trzeba „brać” go na kilka razy. Trudno to sobie wyobrazić w ciemnościach. Objechanie campingu wymaga zaś perfekcyjnej znajomości drogi, a sprawcy przecież nie byli z Torunia.

Zdaniem w/w historyka różaniec na 99 procent należał do księdza Jerzego. Nie był pomalowany dwoma kolorami – jak to opisali SB-cy

- tylko jego paciorki były poświęcane z jednej strony. Takim czarnym różańcem, według znajomych księdza, miał się on posługiwać. Dlaczego z przedmiotu tego nie ściągnięto odcisków palców, dlaczego jego istnienie utajniono? Dlaczego wreszcie nikt sprawców w trakcie procesu o miejsce, gdzie leżał różaniec, i sam różaniec nie pytał?

Kiedy wrzucono ciało?

Prokurator Andrzej Witkowski przesłuchał świadków, którzy w 1984 widzieli scenę wrzucenia ciała z tamy. Wszystko się zgadza, tylko, że miało to być nie 19...a 25 października 1984 roku (!!!). Tego dnia wszyscy znani nam bezpośredni sprawcy byli już w areszcie. Więc nie oni mieli dokończyć dzieła? Tłumaczyłoby to późniejsze kłopoty z ustaleniem, gdzie ciało księdza się znajduje – patrz: słynna konferencja prasowa Kiszczaka.

Oficjalni sprawcy musieli pokazać miejsce, którego naprawdę nie znali? To kto ostatecznie wrzucił ciało?

Osoby z IPN, zajmujące się działaniami SB w Toruniu, koczują Piotrowskiego z głośnymi porwaniami toruńskimi z początku 1984 roku. SB-cy porywali, zastraszali działaczy opozycji i ich rodziny. Piotrowski zaprzecza, by brał udział w takich akcjach. Późniejszy proces sprawców porwań nie ujawnił nazwiska Piotrowskiego, ale oskarżeni esbecy do końca milczeli. Czy zatem w okolicach mostu drogowego niedaleko Zamku Dybrowskiego porywacze przekazali księdza Jerzego toruńskiej ekipie zaprawionej w porwaniach, przesłuchiwniach i straszeniu? Czy ks. Jerzego przesłuchiwać i łamać miał ktoś inny, ale „przesadził” i doprowadził do jego śmierci?

To wyjaśniałoby dlaczego w trakcie procesu Piotrowski i spółka zeznawali, że ksiądz Jerzy był bity pałką po głowie i twarzy, gdy sekcja zwłok wykazała, że najpoważniejsze obrażenia dotyczyły narządów wewnętrznych w obrębie jamy brzusznej księdza.



Tajemnicze śmierci

Kolejną tajemnicą związaną z zabójstwem ks. Jerzego są tajemnicze zgony osób związanych ze sprawą. Nawet po upadku PRL próbowano zastraszać Józefa Popieluszko, brata księdza Jerzego, który pomagał śledczym IPN-u. W 1996 r. w białostockim szpitalu zmarła jego żona - Jadwiga Popieluszko. W akcie zgonu, jako przyczynę śmierci wpisano: „Zatrucie alkoholem metylowym”. Jest to o tyle dziwne, że pani Popieluszko znana była jako osoba niepijąca. Co więcej w jej krwi znaleziono dawkę alkoholu znacznie przekraczającą stężenie śmiertelne. Jeden z białostockich lekarzy, w wywiadzie, którego udzielił anonimowo dziennikarzom Polskiego Radia, twierdził, iż na rękach Jadwigi Popieluszko zauważył małe ślady po igłach w okolicach żył. Wskazywałyby one, że ktoś wstrzyknął jej do żył truciznę w formie stężonego alkoholu. Mimo prób rodziny, nie udało się wykonać sekcji zwłok, która wskazałaby prawdziwą przyczynę zgonu.

Śmierć kłusownika

Kolejną ofiarą był rybak z włocławskiej spółdzielni „Certa”. Po godzinach pracy, wieczorami, razem z kolegami kłusował na Wiśle. 25 października wraz ze szwagrem i kolegą, ok. godz. 22.00, widzieli jak tajemniczy mężczyźni wrzucają do zalewu ciało księdza Popieluszki. Byli tak blisko, że zwłoki kapłana omal nie wpadły do ich łódki. To, co widzieli, powtórzyli dopiero po latach prokuratorom IPN. Dziwnym przypadkiem w parę tygodni po złożeniu zeznań ów rybak trafił do szpitala, gdzie po kilku dniach umarł. W akcie zgonu, jako przyczynę wpisano... „zatrucie alkoholem metylowym” (!!!). Tylko, że akta szpitalne jasno wskazują, że rybak zatruił się alkoholem... podczas hospitalizacji. Mimo prób rodziny, także i tu nie udało się wykonać sekcji zwłok, która wskazałaby prawdziwą przyczynę zgonu.

Znikający pletwonurek

Nawet wersja śledztwa toruńskiego we fragmencie dotyczącym odnalezienia zwłok księdza Jerzego jest kłamstwem. Krzysztof Mańko - pletwonurek z Wrocławia już 26 października 1984 roku, w godzinach popołudniowych, odnalazł w Wiśle i wyłowił ciało księdza Popieluszki. Z zeznań dla IPN, pochodzących od osób obecnych w tym dniu na tamie, wynika, że zwłoki zostały ponownie wyłowione przez pletwonurków, a następnie zaczepione do pontonu i holowane w ten sposób do brzegu, gdzie znajdowała się chwilowa baza pletwonurków i ekipy poszukiwawczej. Potem podjechał po nie samochód marki „Nysa” i do niego zostały załadowane zwłoki.

Krewni pletwonurka opowiadają, że po tym wydarzeniu Mańko czegoś panicznie się bał. Nie chciał z nikim rozmawiać, zamknął się w sobie, a w końcu wyszedł z domu i więcej nie wrócił. Otrzymał paszport i 1 listopada 1984 roku wyjechał z Polski. Dziś mieszka i pracuje w Grecji. Do Polski wracać nie chce i unika spotkań ze śledczymi IPN. Tylko on może pomóc w ustaleniu co działo się z ciałem księdza przed jego ostatecznym wydobyciem z Wisły w dniu 30 października.

Dzięki zeznaniom pracowników włocławskiej tamy, śledczy IPN-u odkryli, że po 26 października przeprowadzona została pierwsza sekcja zwłok kapłana (!!!). Tymczasem z zeznań włocławskich prokuratorów, którzy w 1984 r. prowadzili sprawę, wynika, że sekcję tą wykonał anatomopatolog ze Szpitala Wojewódzkiego w Bydgoszczy. Żadna przesłuchiwana osoba nie była jednak w stanie przypomnieć sobie jego nazwiska. W szpitalnym archiwum nie zachował się protokół tej sekcji (choć prawo nakazuje trzymać takie dokumenty przez 20 lat).

Atak na adwokata?

O wyjaśnienie całej sprawy walczył w PRL-u mecenas Andrzej Grabiński, znany obrońca opozycjonistów, podczas „procesu toruńskiego” oskarżyciel posiłkowy reprezentujący rodzinę Popieluszków. Grabiński chciał apelacji, gdyż dostrzegł rażące błędy w postępowaniu sądowym, które, jego zdaniem, w rezultacie doprowadziły jedynie do zagmatwania całej sprawy. Gdyby do tego doszło, sąd wyższej instancji musiałby ponownie przeprowadzić cały proces. I kłamstwa wyszłyby na jaw.

Na kilka dni przed upływem terminu złożenia apelacji, w domu na Saskiej Kępie należącym do rodziny

SOLIDARNOŚĆ

Grabińskich wybuchła bomba. W zamachu zginęła 25-letnia Małgorzata Grabińska. Tylko tyle, że nie była to nawet krewna mecenas. Właściciel willi Nie był adwokatem, zbieżność imienia i nazwiska była przypadkowa.

Czy była to tylko próba zastraszania czy zamordowania adwokata? Nie dowiemy się nigdy – akta tej sprawy zniknęły w 1989 r.

Śmierć wysokich rangą oficerów

30 listopada 1984 roku w Białobrzegach doszło do wypadku drogowego. Ok. godz. 20. w jadącego od strony Krakowa fiata uderzyła rozpędzona ciężarówka marki Jelcz. Na miejscu zginęli dwaj pasażerowie fiata i ich kierowca. W protokole widnieje zapis milicjantów, że zderzenie było czołowe, pasażer i kierowca fiata nie mieli szansy na przeżycie kraksy, a kierowca jelcza zbiegł z miejsca wypadku. Co dziwniejsze - dochodzenia nie było! Kierowcy ciężarówki nie poszukiwano, nie przesłuchano świadków zderzenia..

Prokuratorzy IPN uważają, że ciężarówka staranowała fiata celowo – na wzór metod uczonych na specjalnych kursach KGB i GRU.

Kto zatem zginął w tym wypadku. To akurat wiemy - dwaj wysocy rangą oficerowie komunistycznego MSW: płk Stanisław Trafalski i major Wiesław Piątek. Ich zadaniem było zbadanie działalności Grzegorza Piotrowskiego, Leszka Pękali i Waldemara Chmielewskiego z okresu przed zabójstwem ks. Jerzego. Szczegółowe raporty i notatki wieźli w bagażniku fiata. Dokumentacji tej nigdy nie odnaleziono. Znalezione natomiast niektóre ich notatki sporządzane podczas pracy w Krakowie i Tarnowie. Zachowały się w aktach operacyjnych SB. Nie zostały zniszczone w latach 1989-1990 i przejął je IPN. Notatki te dotyczą działalności Grzegorza Piotrowskiego przeciw Kościołowi i księżom. Z zapisów Trafalskiego i Piątka (sporządzonych podstawie relacji świadków i SB-ków znających Piotrowskiego) dotyczących lata roku 1982 wynika, że Grzegorz Piotrowski wyjechał wtedy na wakacje do Bułgarii i na granicy rumuńsko-bułgarskiej spotkał się z oficerem KGB o imieniu/pseudonimie Stanisław i nawiązał współpracę. Co ciekawsze, już w trakcie „procesu toruńskiego” opowiadał o tym Adam Pietruszka, lecz sąd odrzucił te zeznania.

W IPN zachował się dokument „Wyjazdy i przyjazdy za lata 1971-1989 pracowników IV Departamentu”. Wynika z nich, że urzędnicy IV Departamentu MSW regularnie wyjeżdżali na spotkania z przedstawicielami V Zarządu Głównego KGB (zarząd ten odpowiedzialny był za zwalczanie dywersji i walkę ideologiczną). Spotkania te odbywały się w Moskwie i Czechosłowacji. Udział w nich brał m.in. Piotrowski. Potwierdzają to szczegółowe raporty z przebiegu tych spotkań. Nie zachowały się za to żadne notatki Piotrowskiego z jego osobistych spotkań z KGB - w tym ze spotkania w 1982 r. Może to oznaczać, że Piotrowski kontaktował się z KGB bez wiedzy swoich zwierzchników.

Tajemniczy bunkier

Na początku lat 90. śledczy odnaleźli w archiwach MSW rozkaz gen. Kiszczaka z 3 listopada 1984 r. Szef MSZ kazał: „zdezynfekować bunkier wojskowy i składnicę amunicji w Kazuniu. Do wykonania wybrać najbardziej doświadczonych ludzi, najlepszy sprzęt”. Był to jedyny w historii PRL-u rozkaz dezynfekcji bunkra wojskowego. Jest to rozkaz dosyć sensacyjny - wydał go minister spraw wewnętrznych, a budynkami wojskowymi zarządzał minister obrony narodowej. Czy ksiądz Popieluszko był przetrzymywany i torturowany w bunkrze w Kazuniu? Oryginał rozkazu zaginał w latach 90-tych - IPN ma tylko kopię.

Od amnestii po staż pracy

Co jeszcze odkrył IPN? Wszyscy wiedzą z mediów, że Chmielewski, Piotrowski i Pękala zostali objęci wszystkimi możliwymi amnestiami dla... więźniów politycznych pod koniec lat 80. Każdy z nich odsiedział mniej niż jedną trzecią kary, np.: Chmielewski - 4 lata z 14, Pękala 4,5 - roku z 15 lat. Wszyscy bardzo często korzystali z przepustek. Jednak przy tej okazji IPN odkrył coś bardziej niezwykłego - okres pobytu w więzieniu wszystkim czterem esbekom (także Pietruszce) zaliczono... do stażu pracy, dzięki czemu dziś mogą za ten okres pobierać resortowe emerytury. To fakt bez precedensu, nawet w dziejach PRL. Podpisał się pod tym osobiście Kiszczak.

BIULETYN



Z REGIONU

70. ROCZNICA ZBRODNI

Wyjątkową oprawę miały uroczystości upamiętniające stracenie robotników Fabryki Broni przez niemieckich okupantów. Była to już 70. rocznica tej zbrodni.

Dzień 14 października br. przypadł w niedzielę więc uroczystości rozpoczęły się w pobliskim kościele p/w Chrystusa Nauczyciela. Mszy świętej przewodniczył i homilię wygłosił ks. kanonik Stanisław Sikorski - proboszcz tutejszej parafii. Na nabożeństwo przybyli m.in. poseł Marzena Wróbel, senator Wojciech Skurkiewicz, radni: Kazimierz Staszewski, Adam Bocheński, Jan Maniak, Włodzimierz Bojarski, Kazimierz Woźniak, Piotr Kotwicki, prezes Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego Henryk Wiśnicki, przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska Zdzisław Maszkiewicz, przewodniczący Stowarzyszenia Internowanych i Represjonowanych w Stanie Wojennym Andrzej Sobieraj, prezes RKP 1926 „BRON” – Radom Artur Piechowicz z kibicami piłkarskimi, harcerze ze szczerpu Orłąt Lwowskich, strzelcy ze Związku Strzeleckiego, wice przewodniczące Wiesława Skorża i Barbara Seta z byłymi pracownikami „ŁUCZNIKA” członkami Koła Emerytów, prezes spółki Tomasz Nita oraz wielu pracowników Fabryki Broni ze swoimi rodzinami.

Przed ołtarzem stanęło 8 Pocztów Sztandarowych: historyczny Straży Wewnętrznej FB z 1923 roku, Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego, Straży Miejskiej w Radomiu, Fabryki Broni, Zarządu Regionu „Solidarność” Ziemia Radomska w składzie - Krzysztof Kośla, Wiesław Rychter, Zygmunt Kołsut, Międzyzakładowej Komisji NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania nr 1, Klubu HDK „ŁUCZNIK”, NSZZ „Solidarność” FB „ŁUCZNIK” - RADOM. Pocztami dowodził Dariusz Organ ze Związku Piłsudczyków. Przed mszą harcerze przypomnieli zebranych w świątyni o wydarzeniach sprzed 70 lat tj. o nieudanej akcji żołnierzy podziemia na stacji w Rożkach, utracie pistoletów VIS, aresztowaniach wśród pracowników, represji i przesłuchaniach, wreszcie o kaźni, którą niemieccy okupanci urządzili mieszkańcom miasta w 4 masowych egzekucjach: w Rożkach, w Radomiu przy szosie warszawskiej i kieleckiej oraz przed budynkiem głównym fabryki. Ogółem stracono 50 osób w tym 25 pracowników fabryki. Po nabożeństwie, uczestnicy w pochodzie przemaszzerowali na miejsce egzekucji, w którym od 1981 roku stoi Pomnik postawiony przez zakładową „Solidarność”. Tam Zbigniew Cebula odczytał apel poległych a ks. kanonik St. Sikorski odmówił modlitwę za rodaków poległych w czasie II wojny światowej. Później wieńce i wiązanki kwiatów złożyli kolejno parlamentarzyści: Marzena Wróbel (Solidarna Polska), Radosław Witkowski (PO), Wojciech Skurkiewicz (PiS), Prezydent Radomia Andrzej Kosztowniak, prezes ZWPOS Henryk Wiśnicki, Andrzej Sobieraj (SOLIrwSW), prezes FB Tomasz Nita, prezes Artur Piechowicz w kibicami „Broni”, przewodniczący radomskiej „Solidarności” Zdzisław Maszkiewicz, Edward Kowalewski z grupą Komбатantów Misji Pokojowych ONZ, Daniel Dorociński sekretarz Rady Pracowników FB, Arkadiusz Michalczyk wiceprzewodniczący ZZPE w FB oraz w imieniu organizatora uroczystości - Komisji Zakładowej: Ewa Maj, Zdzisław Erdman i Henryk Włodarczyk. Okolicznościowe przemówienia nawiązujące do tragedii sprzed 70 lat wygłosili H. Wiśnicki, R. Witkowski i W. Skurkiewicz. Posłanka M. Wróbel rozpoczęła swoje wystąpienie od recytacji wiersza Ignacego Krasickiego. Fragmenty swojego poematu odnoszące się do zbrodni na pracownikach fabryki odczytała radomianka Halina Domaradzka-Deja. Córka pracownika fabryki Aleksandra Niedzielska, wyrecytowała modlitwę za Ojczyznę, napisaną przez Piotra Skargę. Na zakończenie, lider fabrycznej „Solidarności” podziękował wszystkim zgromadzonym za udział w uro-

czystości i wspólną modlitwę za ofiary wojny. Nawoływał też do nieustannego działania w obronie swoich praw, pełnej wolności i suwerenności naszej Ojczyzny. Mówił, że zbrodnia sprzed 70. lat musi mobilizować każdego z obecnych do przeciwdziałania wszelkim objawom przemocy. Przewodniczący fabrycznej „Solidarności” dziękował też lokalnym środkom przekazu za obsługę medialną uroczystości. Kibice „Broni” zakończyli uroczystość głośnym skandowaniem haseł: CHWAŁA BOHATEROM, BÓG -- HONOR - OJCZYŻNA za co otrzymali gromkie brawa.

Zbigniew Cebula



Spotkanie opłatkowe

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska zaprasza wszystkich członków i sympatyków Związku na tradycyjne spotkanie opłatkowe, które odbędzie się 20 grudnia w siedzibie ZR przy ul. Traugutta 52. Początek spotkania o godz. 10.30. Gościem ZR będzie JE bp. Henryk Tomasik, Ordynariusz Diecezji Radomskiej.

ZAPROSZENIE

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska zaprasza wszystkich członków i sympatyków Związku na uroczystości okazji 31. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego.

13 grudnia 2012 r. o godzinie 12.00 tradycyjnie zostaną złożone kwiaty oraz zapalone znicze pod Pomnikiem Radomskiego Czerwca '76 u zbiegu ulic Żeromskiego i 25 Czerwca.

Krótko

19 października 2012 r.

- poczet sztandarowy i delegacja ZR w składzie - Krzysztof Kośla, Wiesław Wabik, Zygmunt Kołsut, Wiesław Rychter - oraz poczet sztandarowy i delegacja KZ w MPK Radom w składzie - Marek Kicior, Mirosław Gospodarczyk, Andrzej Chrz

nowski, Paweł Mortka, Sławomir Zygarski, a także poczet sztandarowy KZ w Termowent Radom z Andrzejem Wójcikiem, uczestniczyli w obchodach 38. rocznicy śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki, które odbyły się w Warszawie w kościele pw. św. Stanisława Kostki.

24 października 2012 r.

- delegacja ZR - przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz, członek KK Kazimierz Staszewski, członek Prezydium ZR Wiesław Wabik oraz z poczet sztandarowy w składzie: Wiesław Rychter, Krzysztof Kośla, Kazimierz Chrzanowski - uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych kol. Andrzeja Buczka, przewodniczącego Zarządu Regionu Ziemia Przemyska NSSZ „Solidarność”, które odbyły się w Cieszanowie.

SŁOYF

**NIE CHCĘ
CODZIENNIE
ZACZYNAĆ
OD ZERA**



**STOP
UMOWOM
ŚMIECIOWYM**

NSZZ SOLIDARNOŚĆ, stowarzyszenie Promocji projekt
wzrostu i jakości pracy w gospodarstwie domowym.
Iryna Danalska-Turkiewicz z zespołem
IrynaDanalskaTurkiewicz.com

Andrzej Buczek (1959-2012)



Z wielkim żalem przyjęliśmy niespodziewaną i smutną wiadomość o śmierci Kolegi Andrzeja Buczka, Przewodniczącego Zarządu Regionu Ziemia Przemyska. To ogromna i niczym niepowetowana strata, że z naszych szeregów ubył kolejny Związkowiec i wypróbowany w najtrudniejszych chwilach Przyjaciel, człowiek, który dobro Ludzi Pracy i walkę o ich prawa stawiał ponad wszystko.

Andrzej Buczek urodził się 10.10.1959 w Cieszanowie, woj. podkarpackie. Był absolwentem Wydziału Marketingu i Zarządzania Politechniki Rzeszowskiej (2004).

W latach 1979-1983 pracownik Zakładu Gospodarki Komunalnej w Lubaczowie, 1983-1989 Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Przemyślu, 1989-1998 Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lubaczowie.

W „S” od 1989, współzałożyciel KZ przy przemyskiej WKTS, 1990-1998 przewodniczący KZ w PSSE w Lubaczowie. Od 1992 delegat na WZD Regionu Ziemia Przemyska, 1992-1995 członek ZR, 1995-1998 wiceprzewodniczący, od 1998 przewodniczący ZR, delegat na KZD, członek KK. 1991-1998 prezes Fundacji im. Solidarności Ziemi Lubaczowskiej. 1998-2002 radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego. 2000-2001 w RS AWS. W 2004 wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia Katolickiego Solidarni w Cierpieniu w Jarosławiu.

Rodzinie Zmarłego oraz wszystkim Związkowcom Regionu Ziemia Przemyska składamy najszczerze kondolencje.

Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
Zdzisław Maszkiewicz

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

dr hab. Marek Wierzbicki, IPN Radom

Od października do grudnia

Radomski „karnawał Solidarności” 1980-1981 cz. 1

Struktury związku powstały tutaj na fali strajków, jaka przeszła przez województwo radomskie we wrześniu 1980 roku. Protestowało kilkadziesiąt zakładów pracy z różnych gałęzi gospodarki, m. in. z przemysłu ciężkiego, chemicznego i lekkiego, budownictwa, handlu i transportu. Wśród postulatów na czoło wysuwały się postulaty podwyżki płac oraz utworzenia niezależnych od władzy związków zawodowych. Do strajków doszło m. in. w Zakładach Metalowych im. Gen. Waltera i Radomskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Radoskór” w Radomiu, Elektrowni „Kozienice” w Świerżach Górnych, „Chemomontażu” w Pionkach, Cementowni „Pokój” w Wierzbicy, Zakładzie Części Samochodowych w Lipsku. W poszczególnych przedsiębiorstwach spontanicznie tworzone tymczasowe komisje założycielskie nowych związków.

3 października 1980 roku część zakładów podjęła strajk ostrzegawczy, protestując przeciwko nie wywiązywaniu się rządu PRL ze zobowiązań wyływających z porozumień. 9 października 1980 roku w Radomiu ukonstytuowały się tymczasowe władze regionalne NSZZ „Solidarność”, występujące pod nazwą „Międzyzakładowa Komisja Założycielska Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” – Ziemia Radomska”. Obszarem działania tych władz stał się obszar ówczesnego województwa radomskiego. W jej skład weszli przedstawiciele zakładów pracy z terenu Radomia i Kozienic: Andrzej Sobieraj – przewodniczący (Zakłady Metalowe im. Gen. Waltera), Rajmund Parton – wiceprzewodniczący (Zakłady ZREMB), Maria Betlej-Smyk – sekretarz (Wojewódzki Szpital Zespolony), Witold Molendowski – skarbnik (Fabryka Łączników), Bolesław Andrzejewski – przewodniczący Komisji Interwencyjnej (Wyższa Szkoła Inżynierska), Antoni Jacek Jerz – sprawy organizacji zebrań (Zakłady Elektronicznej Techniki Obliczeniowej), Marek Czubak – członek MKZ (Zakłady Mechaniczne Gołębiów), Wiesław Kobylko – członek MKZ (Radomskie Zakłady Napraw Samochodów), Zbigniew Makuch – członek MKZ (Elektrownia „Kozienice”), Marek Szymański – członek MKZ (Techmatrans). Od 13 października w Radomiu funkcjonował punkt porad prawnych, utworzony z inicjatywy Zrzeszenia Prawników Polskich dla potrzeb nowo tworzących się związków zawodowych.

W listopadzie tego samego roku z inicjatywy MKZ członkowie „Solidarności” zajęli siedzibę Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych przy ul. Moniuszki w Radomiu, domagając się przydzielenia w niej pomieszczeń dla władz regionalnych NSZZ „Solidarność”. Okupacja budynku została zakończona 27 listopada 1980 roku, kiedy komisja strajkowa tego związku podpisała porozumienie z wojewodą radomskim. Na jego mocy zapewniono „Solidarności” dostęp do środków masowego przekazu w województwie, przywrócono do pracy trzy osoby niesłusznie zwolnione z pracy, przyznano też lokale w budynku WRZZ dla potrzeb jej władz regionalnych.

Od 13 grudnia działała – powołana przez MKZ NSZZ „Solidarność” - „Komisja Rehabilitacyjna „Czerwiec’76”, do której składali wnioski represjonowani po radomskim proteście społecznym z 1976 roku. Komisja zajmowała się rehabilitacją niesłusznie skazanych w procesach sądowych, przywracaniem praw pracowniczych, wyrównywaniem strat materialnych i moralnych osobom poszkodowanym. W skład komisji wchodził: Słotwiński, Czerwiński, Lasocki, Ewa Soból, Leopold Gierek, Marek Czubak. Na jej czele stanął Słotwiński. Od końca stycznia 1981 roku pracami komisji kierował Wiesław Mizerski.

Zimą 1980/1981 roku w większych miejscowościach województwa radomskiego trwała akcja powoływania MKZ-ów na szczeblu miejskim, np. w Lipsku 26 listopada 1980 roku, Kozienicach 27 listopada, Szydłowcu 1 grudnia, Pionkach 2 grudnia, Warce 6 grudnia, Białobrzegach 5 stycznia 1981 roku. Proces ten polegał na łączeniu sił zakładowych struktur „Soli-

darności” i powoływaniu reprezentacji terytorialnej związku na terenie poszczególnych miast.

4 stycznia z inicjatywy Andrzeja Sobieraja powstał Komitet Założycielski „Solidarności” Wiejskiej. W jego pracach brali udział: Bolesław Andrzejewski, Kazimierz Kowalczyk, Andrzej Białas, Wiesław Kuśnierz. Pod koniec stycznia władze regionalne „Solidarności” podjęły akcję propagandową na rzecz zarejestrowania niezależnych związków zawodowych rolników. Nie podejmowano wówczas strajków, ograniczając się do kampanii informacyjnej, wyjaśniającej cele i specyfikę ruchu chłopskiego.

22 stycznia 1981 roku 16 zakładów z terenu województwa radomskiego (w tym 12 z samego Radomia) przystąpiło do czterogodzinnego, ogólnopolskiego strajku ostrzegawczego, w sprawie wprowadzenia wolnych sobót. Protestowano w ten sposób przeciwko stanowisku rządu, który nie chciał zgodzić się na pełną realizację tego postulatu. MKZ „Ziemia Radomska” zachęcił również członków związków do bojkotu pracy w soboty.

6 marca MKZ ogłosił pogotowie strajkowe w wybranych zakładach regionu. Związkowcy z „Solidarności” próbowali w ten sposób zmusić władze do realizacji kilkunastu postulatów, a zwłaszcza do odwołania I sekretarza KW PZPR Janusza Prokopiaka, wojewody radomskiego Romana Maćkowskiego oraz komendanta wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej Mariana Mozgawę, w związku z ich udziałem w represjach na uczestnikach protestu społecznego w czerwcu 1976 roku. 16 marca, po wizycie w Radomiu Lecha Wałęsy, który uczestniczył w kilkutysięcznym wiecu na stadionie „Broni” i zdecydowanie poparł postulaty MKZ „Ziemia Radomska”, wszyscy zostali odwołani. 17 marca delegacja MKZ z Andrzejem Sobierajem na czele spotkała się z wicepremierem M. F. Rakowskim, uzyskując obietnicę wysłania do Radomia komisji rządowej w celu przeprowadzenia negocjacji ze stroną solidarnościową.

20 marca MKZ NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska ogłosił pogotowie strajkowe w regionie. Jego przyczyną była tzw. „provokacja bydgoska” polegająca na ciężkim pobiciu przedstawicieli władz regionu bydgoskiego „Solidarności”, zaproszonych na posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy. 27 marca w wielu zakładach przemysłowych, usługowych oraz instytucjach administracji państwowej odbył się strajk ostrzegawczy, stanowiący część ogólnopolskiego strajku ostrzegawczego NSZZ „Solidarność”. Akcja strajkowa miała w województwie radomskim charakter powszechny, tzn. odbyła się we wszystkich większych zakładach i instytucjach. Planowany na 31 marca strajk powszechny został odwołany przez władze krajowe „Solidarności”.

W kwietniu, na cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Limanowskiego w Radomiu został postawiony brzozywy Krzyż Katyński, który stanowił załazek przyszłego pomnika ku czci ofiar mordu w Katyniu. Inicjatorem postawienia krzyża był MKZ „Ziemia Radomska”.

24 kwietnia rozpoczęły się negocjacje z komisją rządową w sprawie realizacji tzw. Postulatów Radomskich, sformułowanych przez MKZ, które trwały do wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. W kwietniu, na wniosek radomskiej „Solidarności” wojewodą radomskim mianowano Feliksa Wojtkuna ze Stronnictwa Demokratycznego.

Pomiędzy 19 maja a 13 czerwca 1981 roku odbyły się dwie tury Zjazdu Delegatów Regionu „Ziemia Radomska”, na którym wybrano jego zarząd i Międzyzakładową Komisję Regionalną (MKR). Na czele Zarządu Regionu stanął ponownie Andrzej Sobieraj. Wybrano także delegatów na I Walny Zjazd NSZZ „Solidarność”. W tej grupie znaleźli się: Antoni Jacek Jerz, Bronisław Zbigniew Kawęcki – ślusarz, magazynier w Państwowych Zakładach Lekarskich „Cezal” w Radomiu, Jan Rejczak – inżynier mechaniki precyzyjnej, starszy asystent w WSI, Janusz Wszeborowski – lekarz w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Radomiu, Andrzej Sobieraj, Ryszard Karnik – tokarz ze Spółdzielni „Spoiwo” w Radomiu, Witold Król – technik mechanik, ślusarz w Zakładach metalowych im. Gen. Waltera, Elżbieta Danuta Nowogońska – nauczycielka języka francuskiego w Liceum Ogólnokształcącym w Zwoleniu, (cd. w następnym numerze „Biuletynu”)

Z REGIONU

XXIII posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska kadencji 2010-2014

18.10.2012

Zebranych powitał przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz, a następnie przedstawił im porządek obrad, który przyjęto jednogłośnie.

Następnie sekretarz ZR Zbigniew Dziubasik odczytał uchwały ZR oraz decyzje Prezydium ZR podjęte na poprzednich posiedzeniach.

Kolejnym punktem obrad było relacja przewodniczącego Zdzisława Maszkiewicza z posiedzenia Komisji Krajowej, które odbyło się 16-17 października w Koszalinie oraz z zebrania przewodniczących Zarządów Regionów.

Dyskutowano tam nad zmianami w statucie oraz zmianami struktury Związku, przygotowaniem do Krajowego Zjazdu Delegatów, a także omawiano organizację zaplanowanej na 23 października w Warszawie ogólnopolskiej pikiecie przed Kancelarią Premiera (relacja z pikiet w „Biuletynie”).

Kolejnym punktem obrad była sytuacja w zakładach pracy Regionu. Edward Woźniak przedstawił pogarszającą się sytuację pracowników drzewickiego Gerlacha. Załoga produkcyjna została tam zwolniona z obowiązków świadczenia pracy do 27 października.

Trwają konsultacje ze związkami ws. zwolnień indywidualnych pracowników, bo porozumienia ws. zwolnień grupowych nie zawarto. Zarząd Regionu upoważnił Prezydium ZR do nagłośnienia w mediach sprawy likwidacji produkcji w Gerlachu. Firma z producenta staje się jedynie szyldem dla „pakowalni” wyrobów importowanych z Chin i odsprzedawanych pod marką Gerlacha.

Stanisław Socha omówił problemy ZGM „Zębiec”, gdzie rozpoczęto przygotowania do prywatyzacji firmy. Mirosław Jakuc przedstawił sytuację w szpitalu w Krychnowicach, gdzie od 4 lat pracownicy nie mieli podwyżek płac.

Następnie Krzysztof Kośla przedstawił stan przygotowań do obchodów rocznicy śmierci ks. Jerzego Popiełuszki oraz pikiety przed Kancelarią Premiera.



Andrzejowi Obuchowi i całemu Klubowi HDK PCK przy Fabryce Broni za bardzo aktywną działalność na rzecz ratowania ludzkiego życia. Nie da się opisać zwykłymi słowami wdzięczności osób, które żyją dzięki darowi waszych serc.

Oczekujących jest wielu, ale liczymy na to, że ludzi dobrej woli – Honorowych Dawców Krwi będzie coraz więcej.

Jeszcze raz serdecznie Wam dziękujemy!

Prezes OR PCK w Radomiu

Marek Kiciór



Oddając krew – ratujesz życie

Od wielu lat NSZZ „Solidarność” wspiera ten także zaszczytny cel ustanawiając sierpień „Miesiącem Honorowego Krwiodawstwa Solidarności”. Członkowie „S” –

Honorowi Dawcy Krwi – przez cały rok systematycznie oddają ten najcenniejszy z darów, a potrzebujących jest przecież wciąż tak wielu...

Niestety, krwi nie da się zastąpić żadnym substytutem, a do ratowania ludzkiego życia są potrzebne jej naprawdę duże ilości. Dlatego też propagujemy oddawanie tej cząstki siebie dla ratowania osób chorych i rannych.

W tym roku Święto Honorowego Krwiodawstwa obchodzimy w dniach 22-26 listopada.

Z tej okazji serdeczne podziękowania składamy wszystkim krwiodawcom, szczególnie prezesowi

BIULETYN



11 listopada - Narodowe Święto Niepodległości

Krótką historia

W historii dzień 11 listopada 1918 roku zapisał się przede wszystkim jako symboliczna data zakończenia I Wojny Światowej. Jednak w Polsce ma on dodatkowe, szczególne znaczenie - jest on rocznicą odzyskania Niepodległości. 11 listopada, świętem państwowym został ustanowiony dopiero jednak w 1937 roku.

Z powodu panującej sytuacji politycznej oraz przedłużającej się okupacji kraju (najpierw niemieckiej, a później radzieckiej) w czasie II wojny światowej obchodzenie tego dnia było surowo zabronione. W okresie PRL (1945 - 89) zrobiono wiele, by wymazać datę 11 listopada 1918 z pamięci Polaków. Wmawiano im, że niepodległość Polska uzyskała dzięki Rosji Radzieckiej i Leninowi. Odnoszono się też do daty 22 lipca, czyli manifestu PKWN z 1944 roku. Przywrócenie obchodów 11 listopada oraz ustanowienie go dniem wolnym od pracy nastąpiło dopiero drogą ustawy sejmowej w 1989 roku.

Pierwsza wojna światowa stanowiła upragniony moment do wyzwolenia kraju. Po klęskach kolejnych powstań uświadomiono sobie, że tylko konflikt na skalę światową przyniesie upragnioną wolność. Pierwsze szanse do odzyskania niepodległości pojawiły się już w 1916 roku. Władze Państw Centralnych szukając poparcia wśród ludności polskiej wydały akt, który przeszedł do historii jak tzw. *Akt 5 Listopada*. Gwarantował on Polakom powstanie samodzielnego Królestwa Polskiego, jednak bez określenia konkretnego przebiegu granic i daty ewentualnego powstania. W grudniu 1916 roku za niepodległością Polski opowiedział się parlament Włoch, a na krótko przed rewolucją lutową car Mikołaj II zapowiedział stworzenie zjednoczonej Polski w unii z Rosją. W styczniu następnego roku (czyli zaraz przed przystąpieniem Stanów Zjednoczonych do wojny) za niepodległością Polski w swoim orędziu wypowiedział się prezydent USA Thomas Woodrow Wilson.

Czynnikami ułatwiającymi odzyskanie niepodległości były wydarzenia w Niemczech. Po abdykacji cesarza Wilhelma II sytuacja gwałtownie się zmieniła. W Kilonii i Berlinie dochodziło do coraz częstszych zamieszek, a niemieccy żołnierze nie otrzymywali już rozkazów od dowódców. Brak odgórných poleceń dla wojsk stacjonujących w Warszawie i całym kraju, skutkowało spontanicznym tworzeniem przez żołnierzy Komitetów Robotniczych. W tym czasie na ziemiach polskich istniały już pierwsze struktury polskiej państwowości. Na terenach wszystkich zaborów zostały powołane lokalne ośrodki władzy polskiej - lewicowy rząd Ignacego Daszyńskiego w Lublinie, Polska Komisja Likwidacyjna Wincentego Witosa w Krakowie, Rada Narodowa na Śląsku Cieszyńskim oraz poznańska Naczelna Rada Ludowa, w której działał m.in. Wojciech Korfańty. W samej Warszawie funkcjonowała Rada Regencyjna.

Pierwszą próbą powołania władzy ogólnokrajowej było proklamowanie powstania w nocy z 6 na 7 listopada 1918 r. w Lublinie Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej, w którym stanowisko premiera objął socjalista Ignacy Daszyński, jeden z najwybitniejszych polityków dwudziestolecia międzywojennego. W wydanym 7 listopada 1918 r. manifeste rząd proklamował utworzenie Polskiej Republiki Ludowej i zapowiedział szybkie zwołanie Sejmu Ustawodawczego,

a ponadto ogłosił projekt szeregu radykalnych reform społecznych. 10 listopada na dworcu kolejowym w Warszawie pojawił się, witany entuzjastycznie, uwolniony z twierdzy w Magdeburgu Józef Piłsudski. Jego reputacja i doświadczenie militarne wzbudzały zaufanie i dawały nadzieję na sprawne wyzwolenie kraju.

Piłsudski postanowił sprowadzić do Warszawy lubelski rząd Daszyńskiego, choć wiedział, że „nie ma stronnictwa, czy partii, która by mogła powiedzieć, że własnymi siłami da radę wszystkim trudnościom”. Z tego powodu uznał za konieczne włączenie w skład rządu przedstawicieli także innych stronnictw. Nie było to jednak łatwe, ponieważ Piłsudski kojarzony był, przede wszystkim z działalnością w Polskiej Partii Socjalistycznej. Dochodziło do napięć na linii Piłsudski - endecja. Jedną z pierwszych decyzji przyszłego Marszałka Polski było zagwarantowanie niemieckim żołnierzom bezpiecznego powrotu do objętej rewolucją ojczyzny. Po trzech dniach w dawnym Królestwie Polskim po wojskach niemieckich nie było już śladu.

11 listopada 1918 r., działając na prośbę Rady Regencyjnej, Józef Piłsudski objął dowództwo nad podporządkowaną jej od października Polską Siłą Wojskową. Do dziś świętujemy ten dzień jako symboliczną datę odzyskania niepodległości przez Polskę, chociaż dążenie do niezależności było procesem stopniowym.

DOKUMENTY

1918 listopad 11, Warszawa - Dekret Rady Regencyjnej do narodu polskiego o przekazaniu władzy wojskowej Józefowi Piłsudskiemu

Wobec grożącego niebezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego, dla ujednolinitenia wszelkich zarządzeń wojskowych i utrzymania porządku w kraju, Rada Regencyjna przekazuje władzę wojskową i naczelną dowództwo wojsk polskich, jej podległych, Brygadierowi Józefowi Piłsudskiemu. Po utworzeniu Rządu Narodowego, w którego ręce Rada Regencyjna, „godnie ze swymi poprzednimi oświadczeniami, zwierzchnią władzę państwową złoży, Brygadier Józef Piłsudski władzę wojskową, będącą częścią zwierzchniej władzy państwowej, temuż Rządowi Narodowemu zobowiązuje się złożyć, co stwierdza podpisaniem tej odezwy.

Podpisano: Aleksander Kakowski, Józef Ostrowski, Zdzisław Lubomirski, Józef Piłsudski



1918 listopad 14, Warszawa - Pismo Rady Regencyjnej do Naczelnego Dowódcy Wojsk Polskich Józefa Piłsudskiego składającego w jego ręce władzę państwową

Do Naczelnego Dowódcy Wojsk Polskich Józefa Piłsudskiego. Stan przejściowy podziału zwierzchniej władzy państwowej, ustanowiony odezwą z dnia 11 listopada 1918 roku, nie może trwać bez szkody dla powstającego Państwa Polskiego. Władza ta powinna być jednolita. Wobec tego, kierując się dobrem Ojczyzny, postanawiamy Radę Regencyjną rozwiązać, a od tej chwili obowiązki nasze i odpowiedzialność względem narodu polskiego w Twoje ręce, panie Naczelnny Dowódcu, składamy do przekazania Rządowi Narodowemu.

Podpisano: Aleksander Kakowski, Zdzisław Lubomirski, Józef Ostrowski

Pielgrzymka do Ziemi Świętej

Solidarność

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska ogłasza, że organizowane jest pielgrzymka do Ziemi Świętej. Termin: 21 – 28.04.2013 r. Cena: 2799 zł/osoba w pokoju dwuosobowym.

+ 80 usd od os. na płatne dla wszystkich Podana cena obowiązuje przy grupie 48 os pełnopłatnych
Ilość osób : 48 osób pełnopłatnych - pełny autokar

Zapisy przyjmuje Jerzy K. Kaczkowski - koordynator pielgrzymki, tel. kontaktowy do ZR: 483625161. Pierwsza wpłata w wysokości 300 zł powinna zostać dokonana do 15 grudnia 2012 r.

Cena zawiera:

-przelet samolotem czarterowym Warszawa - Tel Aviv - Warszawa, -7 noclegów w hotelach kategorii 3* -wyżywienie HB (śniadania i obiadokolacje), -opieka polskojęzycznego pilota, -ubezpieczenie.

Cena nie zawiera:

-biletów wstępu do zwiedzanych obiektów oraz zwyczajowych napiwków - 80 USD osoba dorosła/ 80 USD dziecko (opłata obowiązkowa przekazywana rezydentowi), -napoi do obiadokolacji, -wydatków własnych, -dodatkowego ubezpieczenia od chorób przewlekłych -napiwków dla kierowców; -opłaty za fotografowanie i filmowanie oraz dodatkowych wywybieczek fakultatywnych.

Tajemnice Chrześcijaństwa

RAMOWY PROGRAM WYCIECZKI

TEL AVIV - BETLEJEM - HAJFA - CEZAREA NADMORSKA - NAZARET - TYBERIADA - JEROZOLIMA - TEL AVIV

1 dzień

Wylot z Polski, przylot do Tel Avivu, przejazd do Betlejem lub Jerozolimy - zakwaterowanie. Obiadokolacja i nocleg.

2 dzień

Po śniadaniu zwiedzanie Betlejem, bazyliki Narodzenia Chrystusa, Mlecznej Groty, Pola Pasterzy. Po południu przejazd do Jerozolimy - zwiedzanie Instytutu Yad Washem - muzeum upamiętniającego

Holokaust, wioski Ain Karem - miejsca narodzin św. Jana Chrzciciela, Menory oraz budynków Knesetu -współczesnego parlamentu izraelskiego. Obiadokolacja i nocleg w Jerozolimie.

3 dzień

Śniadanie, wyjazd w kierunku Hajfy, po drodze zwiedzanie Cezarei Nadmorskiej - miasta Heroda, w którym warto zobaczyć teatr rzymski i akwedukt Hajfa, górę Karmel, sanktuarium Stella Maris. Następnie przejazd do Nazaretu, zwiedzanie kościoła Zwiastowania Pańskiego oraz Kany Galilejskiej. Obiadokolacja i nocleg.

4 dzień

Śniadanie, rejs łodzią po jeziorze Genezaret, pobyt na Górze Błogosławieństw, zwiedzanie Tabgi - miejsca rozmnożenia chleba i ryb, kościoła Prymatu, Kafarnaum. Obiadokolacja i nocleg.

5 dzień

Śniadanie, wyjazd z Tyberiady w kierunku góry Tabor - zwiedzanie kościoła Przemienienia. Następnie przejazd wzdłuż rzeki Jordan do jednego z najstarszych miast Jerycha, następnie przejazd nad Morze Martwe - możliwość kąpieli, przejazd do Jerozolimy. Obiadokolacja i nocleg.

6 dzień

Śniadanie, zwiedzanie Jerozolimy (Góra Oliwna, kościół Pater Noster, kościół Dominus Fleuit, ogród oliwny w Get-



semani, góra Syjon, grób Dawida). Obiadokolacja i nocleg.

7 dzień

Śniadanie, zwiedzanie Starej Jerozolimy - Ściana Płaczu, wizyta w kościele św. Anny, przejście Drogą Krzyżową (Via Dolorosa). Następnie oglądanie bazyliki Grobu Bożego, meczetu Al Aksa - jednej z najważniejszych świątyń muzułmańskich, Kopuły na Skale zwanej też meczetem Omara (meczet i kopułę oglądamy z zewnątrz). Obiadokolacja i nocleg.

8 dzień

Wykwaterowanie, wylot z Tel Avivu do Warszawy.

Uwagi

Programy ramowe mogą ulec drobnym zmianom, jednak wszystkie miejsca i obiekty przewidziane do zwiedzania zostaną zachowane, choć być może w innej kolejności. Środki transportu wymienione w planie, w wyniku działania siły wyższej lub rozporządzeń władz lokalnych, mogą ulec zmianie. Szczegóły podaje rezydent na spotkaniu organizacyjnym oraz przewodnik. Możliwość skorzystania z wycieczek fakultatywnych:

Masada i Qumran - wizyta w twierdzy Heroda Wielkiego, pałacu letnim położonym nad Morzem martwym oraz w miejscu odnalezienia zwojów z nad Morza martwego 60 usd od osoby (w sobotę; minimalna ilość uczestników 15 osób). Tel Aviv - przejazd przez nowoczesną część miasta, spacer po bazarze carmel i po promenadzie nadmorskiej, wizyta w Jaffie 35 usd od osoby (w niedzielę, minimalna ilość uczestników 25 osób)

STOP umowom śmieciowym

STOP umowom śmieciowym to kampania NSZZ „Solidarność”, której celem jest edukacja młodych ludzi – przyszłych pracowników w zakresie prawa pracy, rodzajów zawieranych umów oraz wynikających z tego konsekwencji. Symbolem kampanii jest Syzyf, który swoją pracę rozpoczyna ciągle od nowa.

Kryzys ekonomiczny spowodował, że coraz większa grupa pracowników została przymuszona do pracy w niepewnych formach, czasem poza granicami prawa. Odnotowuje się wysoki odsetek osób świadczących pracę w ramach tzw. samozatrudnienia oraz na podstawie umów cywilnoprawnych. Upowszechniają się nietypowe formy zatrudniania, pracodawcy deklarują niższe wynagrodzenia aniżeli rzeczywiście wypłacane są pracownikowi.

Co to jest?

Zgodny z prawem wyzysk

Umowy śmieciowe to umowy narzucane pracownikowi w celu ominięcia prawa pracy. To przede wszystkim umowy o dzieło, umowy zlecenia oraz fałszywe samozatrudnienie, które również pozwalają pracodawcy omijać kodeks pracy.

Pracodawca zmuszając do takiej umowy w istocie wyzyskuje pracownika i pokazuje mu, że traktuje go jak śmiecia. Mówiąc wprost, to „zgodny” z prawem wyzysk:

BIULETYN

SYZYF



10 października br. ruszyła kolejna odsłona kampanii społecznej **STOP UMOWOM ŚMIECIOWYM**.

Celem kampanii jest edukacja młodych ludzi – przyszłych pracowników w zakresie prawa pracy, rodzajów zawieranych umów z przyszłymi pracodawcami oraz wynikających z nich konsekwencji.

Organizatorem kampanii jest NSZZ Solidarność. Kampania jest sprzeciwem wobec patologii zatrudniania pracowników na umowach cywilnoprawnych.

Cywilnoprawne formy zatrudnienia, o ile nie są świadomym wyborem - pozbawiają zatrudnionych wszelkich praw pracowniczych: prawa do wypoczynku, urlopu, zwolnienia chorobowego oraz możliwości odwołania się do Sądu Pracy.

Osoby zatrudnione na „umowach śmieciowych” nie mają szans na wzięcie kredytu.

Śmieciowe zatrudnienie szkodzi finansom publicznym i systemowi emerytalnemu. Umowy te są bowiem gorzej opodatkowane i „ozusowane”, a więc wpływają z nich są mniejsze, niż z umów o pracę.

Powszechność stosowania umów śmieciowych kosztuje budżet państwa aż 18 mld zł.

Komisja Europejska w raporcie o zatrudnieniu podaje, że na umowach tymczasowych pracuje 27 proc. Polaków, **stały etat ma niecałe 50 proc.** Oznacza to, że ponad 4 mln ludzi pracuje na „śmieciówkach”. To najgorszy wynik w całej Unii Europejskiej.

W Polsce aż 65 proc. osób poniżej trzydziestki pracuje na umowach cywilnoprawnych. Podobnie pracuje aż 85 proc. osób do lat 24 podejmujących pierwszą pracę.

NSZZ
Solidarność

**STOP
UMOWOM
ŚMIECIOWYM**

STOP umowom śmieciowym

(cd. ze str. 10)

Trudno oczekiwać, aby pracownik takie śmieciowe zatrudnienie traktował serio. Byłby chyba niespełna rozum, gdyby w taką pracę zbytnio się angażował i zdecydowanie powinien we własnym interesie szukać innego, uczciwego zatrudnienia.

Trzeba sobie wyraźnie uświadomić, że z pozycji pracownika nie ma znaczenia, czy pracuje on na „śmieciówce”, czy na czarno. I w jednym i drugim przypadku, pozbawiony jest większości praw. Co gorsza traci nie tylko pracownik, ale i my wszyscy. Powszechność stosowania umów śmieciowych kosztuje nas obywateli wiele miliardów zł. rocznie.

Wady

Bez przyszłości – codziennie od zera!

Praca na „umowę śmieciową” nie daje żadnej stabilizacji i poczucia bezpieczeństwa. Można się pozbyć pracownika w każdej chwili. Z dnia na dzień, bez żadnej odpłaty, bez okresu wypowiedzenia, bez świadectwa pracy, które pokazałoby kolejnemu pracodawcy jego dotychczasowe doświadczenie i przebieg kariery zawodowej. Taka osoba – jak Syzyf - swoją pracę zaczyna codziennie od zera.

Pracując na „śmieciówkach” pracownik jest pozbawiony:

- urlopu wypoczynkowego
 - świadczeń zdrowotnych, w tym zwolnienia chorobowego
 - możliwości obrony przed Sądem Pracy
 - szans na wzięcie kredytu
 - składek na przyszłą emeryturę.
- Dlatego nie wolno godzić się na takie traktowanie. Nie daj się wyrzucać na śmietnik.

Większość śmieciówek jest niezgodna z prawem !!!

Region NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

Adresy i telefony:

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
26-600 Radom ul. Traugutta 52

e-mail: solidar1@radom.net solidar2@radom.net

solidar3@radom.net

telefony: centrala/sekretariat ZR – 483623804 tel./fax

centrala – 483623643/4836251-61 centrala

sekretariat - wew. 21

sekretariat/fax - wew. 22

przew. Zdzisław Maszkiewicz – wew. 23

wiceprzew. Zbigniew Dziubasik - wew. 24

wiceprzew. Krzysztof Kośla - wew. 25

wiceprzew. Andrzej Wójcicki - 607279893

Zespoły problemowe:

Zespół Szkoleń i Promocji Związku - wew. 25

Zespół ds. Organizacyjnych - wew. 25

Zespół ds. Akcji Protestacyjnych - wew. 25

Zespół ds. Budżetowych - wew. 25

Zespół Promocji i Rozwoju/ Kasa - wew. 27

Zespół prawa pracy/Interwencji - wew. 28

Redakcja „Biuletynu” - wew. 29

Księgowość - wew. 30

Sekcje i Komisje Branżowe - wew. 31

Biuro Terenowe ZR - TKK Lipsko

27-300 Lipsko ul. Partyzantów 5

– szef biura: Wojciech Dziółko tel.: 483780260

Biuro Terenowe ZR - TKK Szydłowiec

26-500 Szydłowiec ul. Ogrodowa 8

– szef biura: Czesław Stefański tel.: 662211632

Biuro Terenowe ZR - TKK Warka

05-660 Warka ul. Długa 51a – szef biura: Jan Skowroński

Biuro Terenowe ZR - TKK Zwoleń

26-700 Zwoleń ul. Puławska 2 - szef biura: Tadeusz Wach

Biuro Terenowe ZR - TKK Pionki

26-670 Pionki ul. Sienkiewicza 40

-szef biura: Zdzisław Maszkiewicz tel.: 609360300

BIULETYN

INFORMACYJNY

NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

Radom 26-600, ul. Traugutta 52

e-mail: solidar2@radom.net

Redakcja, tekst i skład: Paweł Podlipniak (ppp)
egzemplarz bezpłatny

Numer 739 zamknięto 7.11.2012

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska PEKAO
S.A. II O/Radom 23124032591111000030031542